

Polnischer Verband Eltern gegen Diskriminierung der Kinder in Deutschland e.V.

www.Problemamt.de



www.dyskryminacja.de

Polskie Stowarzyszenie Rodzice Przeciw Dyskryminacji Dzieci w Niemczech t.z.

2008-11-15

Od pięciu lat walczy o swoje dzieci. Sąd zdecyduje czy zobaczy córki

Andrzej Gurba

Wojciech Pomorski z Bytowa nie spotkał się ze swoimi córkami. W czwartek wiedeński sąd odroczył do czternastego stycznia proces, w którym mężczyzna walczy o prawo widzenia ze swoimi dziećmi, które ukrywa była żona Niemka.



Wojciech Pomorski z córkami na zdjęciu.
(Andrzej Gurba)

- Adwokat byłej żony zażądał, abym zrzekł się praw rodzicielskich - mówi zdenerwowany Wojciech Pomorski.
- Swoich dzieci nie widziałem od kilku lat. Chcę, by moje córki uczyły się języka polskiego, chodziły na katolickie lekcje religii i aby ich matka nie mogła zmienić im imion. Była żona nie chciała nawet tego słuchać.

Wiedeński sąd nie zdecydował na razie ani o ewentualnym odebraniu bądź ograniczeniu praw rodzicielskich Pomorskiemu ani o jego widzeniach z dziećmi. Orzeczenie ma zapaść w styczniu.

O walce Pomorskiego o dzieci pisaliśmy w styczniu tego roku. - Niewiele się od tego czasu zmieniło. Była żona i organizacja Jugendamt nadal skutecznie utrudniają mi kontakt z dziećmi, a przecież mam pełnię władz rodzicielskich. Po przebiegu procesu widzę, że nie mam szans na pozytywne orzeczenie. Będę walczył o dzieci do końca - zapowiada Pomorski.

W lipcu 2003 roku z domu Pomorskich w Hamburgu jego żona zabiera, bez zgody męża, wtedy 3,5-letnią oraz 6-letnią Iwonę Polonię i Justynę Marię. Do akcji wkracza Jugendamt, który robi wszystko, aby Pomorski nie spotkał ze swoimi dziećmi.

Wydany zostaje bezprawny zakaz rozmów Pomorskiego z córkami w języku polskim. Spotkania, jeśli w ogóle miałyby do nich dojść, musiały odbywać się pod niemieckim nadzorem.

- Po interwencji mediów i polskiej ambasady udało mi się spotkać z córkami po dwóch latach. Dzieci nie znały już prawie polskiego - mówi Pomorski. - Była żona uprowadziła córki do Wiednia. Dalej torpedowano moje próby spotkań z dziećmi. Córki zobaczyłem ponownie pod koniec maja 2006 roku, ale pod nadzorem.

Pomorski podkreśla, że córki mają polskie obywatelstwo. - Moje dzieci są brutalnie zniemczane - denerwuje się ich ojciec.

Sprawą Pomorskiego zajął się Parlament Europejski, który stwierdził, że jest on dyskryminowany. Pomorski został oficjalnie przeproszony przez rząd niemiecki.

- I tak to nic nie dało. Nadal nie widzę córek, które są teraz ukrywane w Austrii - mówi Pomorski, który przez pięć lat spędził ze swoimi dziećmi zaledwie trzynaście godzin.

<http://www.gp24.pl>